

## MARIA GONCIARA ur. 1914; Warszawa

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Lata lata okupacji były straszne w Janowcu
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Janowiec n. Wisłą; II wojna światowa
<b>Słowa kluczowe</b>	Janowiec nad Wisłą, region, okupacja, zagłada Żydów w Janowcu

### Lata lata okupacji były straszne w Janowcu

Lata lata okupacji były straszne w Janowcu. Tutaj stale Niemcy najeżdżali. Tutaj stale były jakieś aresztowania i tak dalej. W czasie konspiracji u nas w domu koncentrowało się to życie konspiracyjne - tu się rozpropagowało gazetki konspiracyjne, ulotki. Nawet taki Żyd, który nazywał się Kogut i miał restaurację, przychodził do nas i w czasie okupacji korzystał z biuletynu informacyjnego, ponieważ był ciekawy, co się dzieje. Los tych Żydów był okropny wtedy. Coraz w jakiejś okolicy słyhać było, że tam aresztowali, tam wywieźli, więc byli ciekawi, co się dzieje. Wtedy ta przyjaźń i ta wspólna niedola, nieszczęście, jakoś łączyły tych Polaków z Żydami. Strasznie współczuliśmy wtedy, kiedy się odbył już później ten nalot na Żydów, kiedy ich wywieźli. Bardzo Janowiec wtedy to przeżył, bo jednak byliśmy z nimi związani od młodych lat.

W czasie wojny wszyscy ci Poznaniacy, którzy byli wysiedleni z Poznania, zamieszkali tu w Janowcu. Zawsze tam był kontakt między tymi naszymi tubylcami. Między innymi u nas była rodzina pani Kramarz. Ponieważ mój mąż pracował w urzędzie gminy, więc udzielał się tak jakoś, że każdemu z tych poznaniaków przydzielone było gdzieś jakie mieszkania, no i do nas bezinteresownie bez opłaty żadnej przydzielono tych ludzi. Ci ludzie w ogóle bez niczego przyjechali, z walizkami tylko. Moja mama, która miała pokój z kuchnią oddała jedno mieszkanie i oni tam zamieszkali. Pani Wanda Kramarz zapoznała się też z takim młodym mężczyzną i u nas odbyło się przyjęcie. Sruлик, jak już przechowywał się tutaj w okresie okupacji, już kiedy zostali Żydzi wywiezieni niektórzy, a on cudem ocalał, to pamiętam, kiedy moja babcia zachorowała, a on jako że od ojca miał niektóre wiadomości medyczne, nie były to takie specjalnie wyszukane, ale taki sposób był: ziołolecznictwo na przykład, a babcia dostała zakażenie w nodze i ktoś mu tam dał znać, w nocy przyszedł i udzielił pomocy.

Data i miejsce nagrania	2001-09-03, Janowiec n. Wisłą
Rozmawiał/a	Filip Jaroszyński
Transkrypcja	Filip Jaroszyński
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"